Ner 72. ROK 1843. SRODA 29 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Kwiryna M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Szakosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
	6	27" 4' 816	— 5° 2	1 83	Pł Wschodni mocny	Pogoda	
27	2	4 458	† 2 1	1 74	„ „	„	
	10	4 470	— 1 4	1 73	Wschodni średni	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości zagraniczne

FRANCYA.

Dzienniki podają nam raporta o nieszczęściu które dotknęło wyspę francuzką Guadalupę w Indyach zachodnich. Pointe a Pitre, przemysłowe i bogate miasto, główny punkt ruchu handlowego Guadelupy, z ludnością prawie 17 tysięcy ludzi, między któremi około 7 tysięcy białych, zostało zupełnie zniszczone przez okropne trzęsienie ziemi, które w dniu 8 Lutego, o godzinie w pół do jedenastéj, przez 70 sekund trwało. Nadeszłe tu prywatne doniesienia, które paropływ *Gomer* wraz z urzędowemi depeszami, przywiózł do Rochefort, przedstawiają położenie rzeczy, nędzę między ludnością ocaloną, sceny śmierci i zniszczenia, w sposób bardziéj jeszcze rozdzierający serce, niż w podaniach dzienników; kreślą one obraz okropności, w wielkości jaka nigdy może jeszcze nie przedstawiła się oczom ludzkości. W roku 1788 toż samo miasto zostało w znacznéj części przez okropny pożar w popiół zamienione, ale od ciężkiéj plagi trzęsienia ziemi, które tak często w tamtych strefach a mianowicie w przeszłym roku jeszcze w Haity w tak przerażający sposób swoję siłę objawiło, dotychczas było ono oszczędzane i jakby i w tym razie musiało sprawdzić się stare przysłowie, że rzadko kiedy nieszczęście samo przychodzi; to wszystko co oparło się gwałtownéj sile trzęsienia ziemi, paść musiało ofiarą okropnych płomieni.

Miasto Pointe a Pitre, było bardzo pięknie, ze smakiem, a nawet z przepychem zbudowane. Domy prawie bez wyjątku były z kamienia, na dwa lub trzy piętra wysokie, w ogóle mocno i fundamentalnie budowane, ale to właśnie skutkiem oporu, jaki stawiało gwałtowności trzęsienia, tem straszniéjszemi uczyniło skutki zapadnięcia. Trzęsienie ziemi dnia 8 Lutego musiało być strasźliwie gwałtownem, zerwało bowiem młyny mające mur siedmio i ośmio stopowy, i to w taki sposób, że w nagromadzonym gruzie nie można prawie dostrzedz śladów tych kolosalnych budowli, które zdawały się być zdolnemi dotrwać wieczności.

Ważną pod względem historyi przyrodzenia, jest okoliczność, okazująca się ze wszystkich dotychczas znanych raportów, to jest, że najwyżéj położona górzysta i niezaprzeczenie wulkaniczna część wyspy, prawie wcale nie ucierpiała. Guadelupa jak wiadomo, składa się z dwóch wysp, które rozdzielone są między sobą odnogą morza zaledwie na kilka metrów szeroką, a na kilka stóp głęboką. Wszystkie zniszczone albo przynajmniéj częściowo uszkodzone miejsca znajdują się na części płaskiéj, kiedy tymczasem jak powiedzieliśmy górzysta i wulkaniczna część prawie zupełnie została bez

szkody. Albowiem wszystkie miasta i miasteczka wymienione w raporcie gubernatora, leżą w części tak zwanéj Grande Terre, która stanowi płaską i równą część wyspy, a właściwa Guadelupa w któréj leży miasto Basse-Terre stolica rządu, bardzo mało ucierpiała, chociaż spoczywa na podkładzie lawy i w środku jéj znajduje się Soufriere wulkan który dotychczas znajduje się w ruchu. Jeden z prywatnych listów ogłoszonych przez dzienniki, mówi, że w miejscach gdzie ziemia rozstąpiła się, wyszła na wierzch woda i muł. Tu jeszcze trzeba uczynić uwagę, że wspomoniony wulkan, kiedy ostatni raz wybuchał, wyrzucił także znaczną massę wody i mułu, i że teraz jeszcze wychodzą z niego wodniste wyziewy.

Zrządzone przez trzęsienie ziemi straty muszą być ogromne. Pointe a Pitre było pięknym kwitnącem miastem, z bardzo żywym ruchem handlowym. Dla tego i handel poniesie wielkie szkody, chociaż i mieszkańcy równie, którzy większą część swoich młynów i budynków (bardzo kosztownych w Antyllach) stracili, nie licząc nawet tego, że nieszczęście które dotknęło tak ważne miasto, silnie da się uczuć całéj jego okolicy. Wielkie massy towarów zniszczone zostały w Pointe a Pitre, po części wraz z swemi posiadaczami, i to musi wywrzeć szkodliwy wpływ na kredyt handlowy. Jednakże Guadelupa posiada tak obfite źródła bogactwa, że chociaż z trudem i powoli zdoła podźwignąć się z okropnego ciosu którym została dotkniętą. Z Martyniki przysłano tam już pierwszą najpotrzebniejszą pomoc.

Na pierwszą wieść o tém strasznem nieszczęściu, która tu nadeszła sztafetą z Rochefort, wczoraj wieczorem zaraz panowię de Chaselles i Desmirail, obaj delegowani z Guadelupy, z których pierwszy stracił przez tę katastrofę większą część swego majątku w Marty i Ste Rose, udali się do ministra marynarki, admirała Roussin, prosząc o silne pomagające wdanie się rządu i wstawienie się jego do izby o wsparcie dla nieszczęśliwych ofiar. Dzienniki wieczorne ministeryalne, doniosły już o środkach, jakie natychmiast przedsięwziętemi zostały przez rząd, dla ulżenia ile możności temu nieszczęściu. Zażądany od izb kredyt półtrzecia miliona, ma być głównie przeznaczony na wspieranie rodzin które najcięźéj zostały tém nieszczęściem dotknięte. Król, królowa, madame Adelaida, xiężna Orleanu, xiąże i xiężna Nemours, i tym razem dali piękny przykład dobroczynności, i natychmiast z prywatnych kass swoich wyznaczyli znaczne summy na wsparcie dla biednych mieszkańców Guadelupy i dali przez to dowód że gubernator téj wyspy nie nadaremnie położył zaufanie w łasce tronu. Ten wzniosły przykład znajduje już naśladowanie we wszystkich klassach ludności. Wszystkich ożywia jedna gorliwość, pośpieszania z pomocą cierpiącym nieszczęśliwym, i cała Francya niewątpliwie okaże w chęciach i czynach równą gorliwość.

— *Paryż* 11 *Marca*. —

Z wielu stron jak się zdaje mniemają, że teraz gabinet na nowo zajmie się traktatem handlowym z Anglią, który w Lyonie i Bordeaux, i w ogóle na południu ze strony fabrykantów jedwabiu i producentów wina znajduje równie gorliwych obrońców, jak w Paryżu i wielkiéj części przemysłowéj północnéj zaciętych przeciwników. Jednakże sądzimy, że z pewnego źródła możemy donieść wprost przeciwnie. Nie żeby tu albo w Londynie myślano o zrzeczeniu się téj sprawy, ale jeśli p. Guizot i gabinet po burzy, którą zaledwie przetrwał, nie chce nowéj na swoją głowę ściągać, tedy nie powinien występować zaraz z takim traktatem tak wielostronnie atakowanym. I w Anglii także, chociaż z innego zupełnie powodu, postanowiono zaczekać z tą sprawą. Bo czy prędzéj czy późniéj z zmianą gabinetu francuzkiego, ubyłaby przynajmniéj jedna z przeszkód do tego traktatu, a tą jest bezwątpienia niepopularność ministrów. Dla tego w Londynie więcéj pokładają nadziei na hrabi Molé, skoro zostanie ministrem, bo ten polityk oddawna już stara się okazać swoje korzystne usposobienie w tym względzie.

Wiadomości z Guadelupy sprawiły tu tak głębokie i wzruszające wrażenie, że w téj chwili o niczém więcéj nie ma tu mowy, prócz téj okropnéj katastrofy. Tutejsze dzienniki napełnione są wyłącznie szczegółami trzęsienia ziemi. Stratę w nieruchomościach liczą na 40 milionów fr., a w towarach i innych przedmiotach na 30 milionów. Lista zabitych podawaną jest bardzo rozmaicie, ponieważ przy odejściu wiadomości nie można jeszcze było wiedzieć nic pewnego w tym przedmiocie, ale obawiają się że obliczenie nie będzie przesadném, przypuszczając 5000 ofiar. Podajemy tu list z Pointe a Pitre, pisany przez jednego urzędnika celnego w Guadelupie 15 Lutego, do jednego z współredaktorów *Journal des Débats*: »Dawno już nie pisałem do pana, i nie mniemałem, że po wyzdrowieniu z żółtéj febry, będę musiał donieść panu daleko okropniejsze nieszczęście, wprawdzie nie dla mnie, ponieważ jestem przy życiu, ale dla tysiącznych nieszczęśliwych którzy pod gruzami Pointe a Pitre są zagrzebani. Tak, mój dobry przyjacielu, najokro-

pniejsze trzęsienie ziemi jakie kiedykolwiek miało miejsce, zniszczyło zupełnie królowę wysp antylskich, i nie pozostał ani kamień na kamieniu! Zajęci jesteśmy wydobywaniem trupów z pod gruzów, aby zaraza nie nastąpiła po pożarze i głodzie, bo ogień zniszczył resztę domów drewnianych, które trzęsienie ziemi oszczędziło; 12,000 ludzi znajdzie się w téj chwili bez pokrycia i dachów, ziemia od ośmiu dni drży jak okręt wśród burzy. Wszystko co dzienniki powiedzą wam o tym okropnym wypadku, dalekiem będzie od przerażającéj rzeczywistości, bo to nieszczęście niepodobném jest do opisania w całéj swojéj wprawdzie. Nasze góry porozdzierały się i w wielu miejscach zapadły; wszystkie młyny cukrowe są zniszczone, żniwo stracone, i najokropniejszych skutków moglibyśmy się obawiać, gdyby flota tutejszéj stacyi nie zaopatrzyła nas jak najspiesznićj w żywność.«

Ze wszech stron zbierają się tu składki na wsparcie mieszkańców Guadelupy. Mniemają, że utworzy się jeneralny komitet, złożony z parów i deputowanych, dla zbierania wszelkich składek i używania ich w najlepszy sposób na korzyść nieszczęśliwéj kolonii. Król i cała jego rodzina, złożyli już znaczne summy do rozporządzenia ministra marynarki; spodziewamy się znakomitego popędu publicznéj dobroczynności dla naprawienia tego, co w takiém nieszczęściu może być naprawionem.

Postanowieniem gubernatora Guadelupy, wszystkie porty téj kolonii; otworzone zostały dla wolnego od wszelkich ceł dowozu środków żywności wszelkiego rodzaju i drzewa budulcowego.

TURCYA.

Porta wydała świeżo ogłoszenie w przedmiocie przywrócenia komunikacyj pocztowéj między Konstantynopolem i Bagdadem.

Paropływ egipski *Bulack*, który miał na pokładzie swoim harem zmarłego niedawno exkapudana paszy Ahmed Fewzi, odbywszy kwarantannę w Dardanelach, przybył tu przed kilku dniami.

W dniu 19 b. m. odbyło się wśród stosownych uroczystości poświęcenia nowo zbudowanego kościoła ś. Piotra w Galata zostającego pod opieką francuzką.

Tegoroczna zima dotychczas równie w stolicy jak w okolicach ma charakter niezmiernie łagodny. Tém bardziéj dziwném jest, że w Archipelagu i w Egipcie obfite śniegi spadły. W Alexandryi znowu zdarzyło się kilka przypadków zarazy.

Halil pasza, szwagier sułtana, od niejakiego czasu wdowiec, został mianowany kapudanem i wielkim admirałem floty otomańskiéj. W jego miejsce Nassi pasza otrzymał godność prezesa najwyższéj rady sprawiedliwości.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 do dnia 28 Marca.

Mroczkowski Jan ob., Wodzyńska Józefa ob., Pantaleoni Ludwik, Mieroszewski August ob., Przemyski Antoni, Koszulski Hipolit ob., Jędrzejowski Wincenty, Balicki Antoni, Krecza Jan ob., z Polski; — Lanwerbach Emil, Sobolewska ob., Kotschabaj xiąże. półkownik. gwardyi. ces. ross., Kotschabej Michał xiąże. kapitan. gwardyi. ces. ross., z Galicyi; — Linz Hermann, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Borkiewicz Stanisław ob., Borski Tomasz ob., Smoliński Ignacy ob., Woźniakowski Dawid ob., Zagórska Józefa ob., Komornicki Walenty, do Polski; — Skarzewski ob., Wiesiołowski Franciszek hr., Bobrowska Olimpia hr., Lincz Hermann, do Galicyi; — Georgiewicz Paweł, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2565.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W dniu 11 Kwietnia r. b. w godzinach przedpołudniowych odbywać się będzie w biórach Wydziału S. W. i P. publiczna *in plus* licytacya sprzedaży cegły w połówkach 32 sążni kub. i stóp 3, tudzież 43 sążni stóp 3 gruzów ceglanych od budowy nowego pawilonu przy szpitalu ś. Łazarza na Wesołéj pozostałych, a to od ceny do pierwszego wywołania w kwocie zł 867 gr. 15 oznaczonéj. Mający chęć takowy materyał nabyć, zgłosić się zechcą w miejscu i terminie oznaczonym, gdzie po złożeniu *vadium* zł. 90 bliższą wiadomość o warunkach licytacyi powezmą.

Kraków d. 21 Marca 1843 r.

Senator prezydujący.
SZPOR
Referendarz L. *Wolff*.

Nro 503.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego iściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w depozycie sądowym znajduje się kwota złp. 181 gr. 21. na rzecz Józefa Truszkowskiego, z pobytu teraźniejszego niewiadomego złożona, po odebranie którój nikt niezgłasza się, przeto Trybunał wzywa Józefa Truszkowskiego bądź prawa jego mających, aby w terminie 3 miesięcy z stósownemi dowodami po odbiór pomienionéj kwoty do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie, massa ta jako opuszczona Skarbowi publicznemu przyznaną zostanie.

Kraków dnia 13. Lutego 1843.

Sędzia Prezydujący
Miętuszewski
(3r.) *Lasocki* Sekr.

CENY ZBOZA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 27 i 28 Marca 1843 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	—	—	15	15	—	—	14	—	—	—	12	—
„ Zyta	—	—	11	—	—	—	10	—	—	—	9	—
„ Jęczmien	—	—	10	—	—	—	9	—	—	—	8	—
„ Owsa	—	—	7	6	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Grochu	—	—	11	6	—	-	10	6	—	—	9	—
„ Jagieł	—	—	26	—	—	—	24	—	—	—	—	—
„ Rzepaku	—	—	25	—	—	—	24	—	—	—	—	—
„ Tatarki	—	—	9	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Soczew	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	-
„ Prosa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Koniczyny	—	—	100	—	—	—	72	—	—	—	—	—
„ Ziemniaków	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar Siana — — 2 gr. 12 2 — — 1 12
„ Słomy — — 2 12 — 2 —
„ Chmielu wagi berlińskiej zł. 154.
Jaj kurzych kopa . . . . zł. 1 g. 24

Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 4 gr. 6 do złp. 4 gr. 21. Okowity garnice z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. 6 do złp. 3 gr. 24.

Drożdży wanienka złp. 3 do złp 5.

Masła czystego garniec . . . od zł. 6 gr. 15 do 9

Sporządzono w biórze Kommissariatu Targowego Kraków d. 28 Marca 1843 r.

Kommissarz Targowy.
W. Dobrzański.

Nro 12,179.

DYREKCYA GŁOWNA

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Skutkiem wniesionych żądań o wydanie duplikatów w miejsce zniszczonych kuponów od włącznie 2go półrocza 1841 r. do włącznie 1go półrocza 1847 r. należących do listów zastawnych 1o dawnego okresu.

Lit. *B*. 157,379, 159.158, 161,762, 161,764, 162,828, 163,189, 187,121, 188,204.

2go nowego okresu Lit. *B*. 222 365, 223,022, 224153, 278 172, 282,732, 283,335.

Lit. *C*. 208,280, 209.415, 209,765, 211,848, 214,347, 214,895, 214,896, 215.409, 216,376, 216,493, 218,476, 219.082, 238,498, 240,727, 245,036, 246,426, 263 591.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem w wykonaniu art. 124 prawa z dnia 1 (13) Czerwca 1825 r. wzywa wszystkich posiadaczy takowych kuponów i tych którzyby do ich własności prawa jakie mieć mogli aby z temiż kuponami od włącznie 2go półrocza 1841 r. do włącznie 1 półrocza 1847 r. do Dyrekcyi Głównéj w Warszawie w przeciągu roku jednego od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia w pismach publicznych nizawodnie zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie kupony te umorzone i za niemające żadnéj wartości ogłoszone, w miejsce zaś ich żądane duplikaty stronom interessowanym wydane będą.

W Warszawie dnia 19 (31) Stycznia 1843 r.

Prezes
Morawski.
(2r.) Pisarz *Drewnowski.*

LOTERYA KRAJOWA.

W 1039 ciągnieniu d. 29 Marca 1843 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

53. — 82. — 2. — 50. — 42.

Przyszłe ciągnienie 1040 przypada dnî 5 Kwietnia 1843 r.

Doniesienie prywatne.